

Architektura Powszechnej Wystawy Krajowej (1929) a architektura lat 30-tych w Poznaniu

Transfer idei modernistycznych

Hanna Grzeszczuk-Brendel
Poznań, Polska

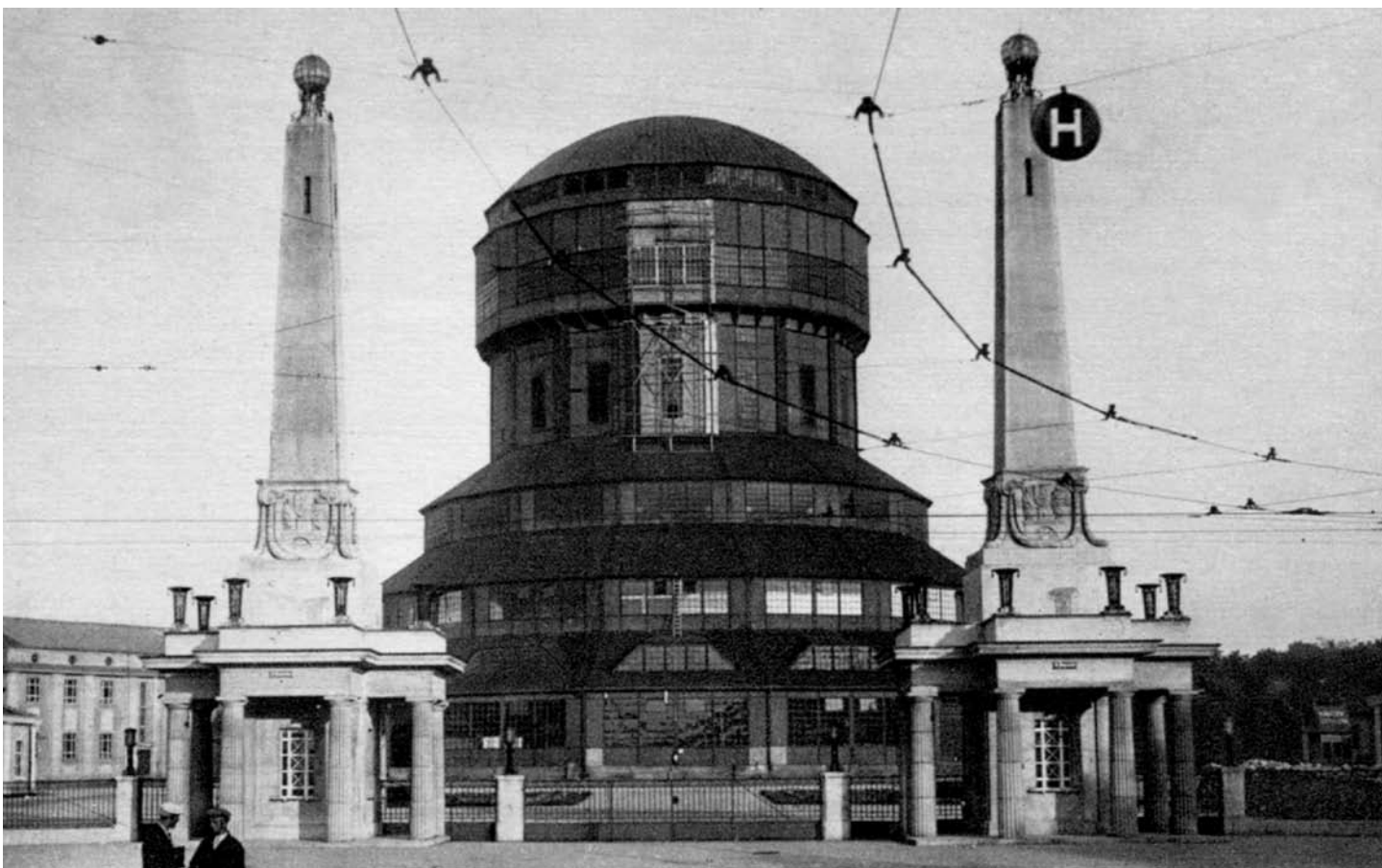
Powszechna Wystawa Krajowa, zorganizowana w Poznaniu w 1929 roku, miała być przede wszystkim rocznicową prezentacją dziesięcioletniego dorobku niepodległego państwa. Dla takiej wystawy szczególnego znaczenia nabierała jej oprawa architektoniczna i ideowy wymiar użytych form, na przełomie lat 20- i 30-tych reprezentujących niemal wszystkie stosowane wówczas, różnorodne tendencje stylowe.

W 1929 roku nadal jeszcze żywa była koncepcja stylu narodowego w jego różnych wersjach. Najbardziej popularne były różnego rodzaju formy klasycyzującego baroku, „swoj-

skiego” dzięki skojarzeniom z budownictwem dworcowym. Wyraźnie natomiast ujawnił się spadek zainteresowania nurtem folklorystycznym, także w wersji nowoczesnej w związkach z ekspresjonizmem lub „polskiego Art Déco”, który jeszcze przed paru laty święcił triumfy na paryskiej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej¹. Dzięki zamówieniom rządowym upowszechniał się monumentalny, uproszczony klasycyzm, pozwala-

1. Ten sukces z 1925 roku nie oznaczał całkowitej akceptacji takiej prezentacji, bowiem pawilon był atakowany głównie przez awangardę za prezentowanie zachowawczego, wiejskiego wizerunku Polski.

1. Hans Poelzig, *Wieża Górnoląska 1911*. Wg Geisler: *Die Ostdeutsche Ausstellung in Posen im Einzelnen*, „Zeitschrift für Kommunalwirtschaft und Kommunalpolitik” 9/10 (1911), s. 386

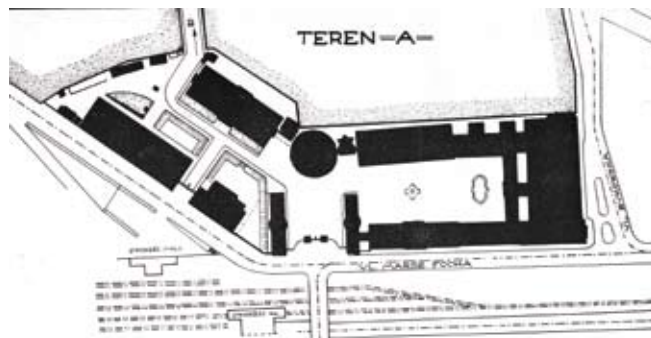


jący na uniwersalne, ponadnarodowe i współczesnione interpretowanie tradycji. Radykalna awangarda stawała się coraz szerzej znana poprzez publikacje² i wystawy³ choć, jak pisze Andrzej Turowski, „w rzeczywistości mało się jeszcze budowało, poza (...) architekturą pawilonów na Powszechnej Wystawie Krajowej”⁴, które stały się w praktyce pierwszą prezentacją nowego stylu. Wszystkie te nurty zderzyły się w licznych budowach i pawilonach PWK, sytuując je ponadto w specyficznym kontekście samookreślenia i autoprezentacji państwa polskiego.

Nad ukształtowaniem terenów PWK czuwał Wydział Budowlany, do zadań którego należało między innymi opracowywanie niektórych pawilonów i opiniowanie nadesłanych projektów. Wydziałem kierował zasłużony poznański architekt Roger Sławski, a jego zastępcą został Jerzy Müller, który po zakończeniu PWK objął stanowisko kierownika Oddziału Zabudowy w Komisarjacie Rządu w Gdyni (w latach 1930-1932). On też bezpośrednio zajmował się najbardziej nowoczesną częścią wystawy, jaką były tereny poświęcone przemysłowi spożywczemu, hodowli i rozrywce (E).

Cały obszar podzielono na pięć „terenów”, oznaczonych literami A, B, C, D, E, z których każdy został przewidziany dla odmiennej kategorii wystawców. Będący wizytówką tego typu wystaw przemysł ciężki znajdował się na terenie A, obejmującym tradycyjny obszar Targów Poznańskich w pobliżu dworca kolejowego. Dominantę terenu stanowiła wielka ekspresjonistyczna bryła Wieży Górniośląskiej, zbudowanej przez Hansa Poelziga na Wystawę Wschodnioniemiecką w 1911 roku (il. 1). Pochodzenie wieży z czasów zaboru pruskiego było nieco niewygodne dla ideologicznej wymowy wystawy, co ujawniało się między innymi negatywnym wartościowaniem jej architektury jako „pretensjonalnej i ponurej”⁵, a także kierowaniem uwagi na jej wnętrze oraz konstrukcję i użytkowość.

Wieża Górniośląska akcentowała kompozycyjnie wejście od strony mostu dworcowego. Poprzedzały ją usytuowane przy półkoleście cofniętym wejściu dwa obeliski mieszczące kasy, flankowane przez podłużne pawilony admini-



1a. Dziedzińce w otoczeniu Wieży Górniośląskiej na Ostdeutsche Ausstellung w Poznaniu, 1911. Wg Geisler: *Die Ostdeutsche Ausstellung in Posen im Einzelnen*. „Zeitschrift für Kommunalwirtschaft und Kommunalpolitik” 9/10 (1911), s.387

stracyjne, zaprojektowane w 1922 roku przez Adama Ballenstedta. Utworzony w ten sposób plac wejściowy łączył się następnie z dwoma dziedzińcami, których rozległość mogła stanowić pewną przeciwwagę dla masywu wieży (il.1a). Szczególnie reprezentacyjnie zakomponowano od północy plac św. Marka. Otaczająca go kolumnada, zaprojektowana przez Rogera Sławskiego ujednoliciła wnętrze, zakrywając istniejące wcześniej, różne stylistycznie pawilony. W narożniku pawilonu zamykającego krótszy bok dziedzińca znajdowała się Hala Reprezentacyjna z wejściem z narożnika ulic Głogowskiej i Grunwaldzkiej. Rytm fasady wyznaczały masywne kolumny, rozdzielające wielkie okna, a wysoka, kilkukondygnacyjna wieża zwieńczona rzymską cyfrą X i orłem - znakiem wystawy - wskazywała oficjalne wejście na PWK.

Nieco dalej przy ul. Grunwaldzkiej, na sąsiednim terenie B, znalazły się najbardziej prestiżowe ekspozycje - Pałac Rządowy i Sztuki. Na czas wystawy te funkcje pełniły budynki Collegium Chemicum i Anatomicum Uniwersytetu Poznańskiego, połączone w jeden zespół przez ozdobny skwer, na którym prezentowano wystawę rzeźby (il. 2). Wydaje się, że o wyborze tych obiektów zdecydowała przede wszystkim ich skala i forma architektoniczna, prezentowana jako „założenie szerokie i europejskie”, robiące „wrażenie monumentalne”⁶. Pałac Rządowy/Collegium Chemicum został zaprojektowany przez Edwarda Madurowicza w 1920 roku, a ukończony w trakcie przygotowań do PWK przez Rogera Sławskiego. Sławski wprowadził tu elementy „w krakowskiej odmianie stylu odrodzenia z wysokimi attykami i kontrforsami”⁷, mającymi zresztą utylitarne przeznaczenie - zasłaniały bowiem wysokie kominy laboratoriów. W ten sposób został ukończony jeden z wielu budynków, które w latach 20-tych miały przywrócić Poznaniowi „polski charakter”, zaś umieszczenie w nim ekspozycji rządowej miało podkreślać polskość odzyskanego niepodległego państwa.

2. Najważniejsze to „Blok” i „Praesens”, a później „Architektura i Budownictwo” oraz „Dom. Osiedle. Mieszkanie”.

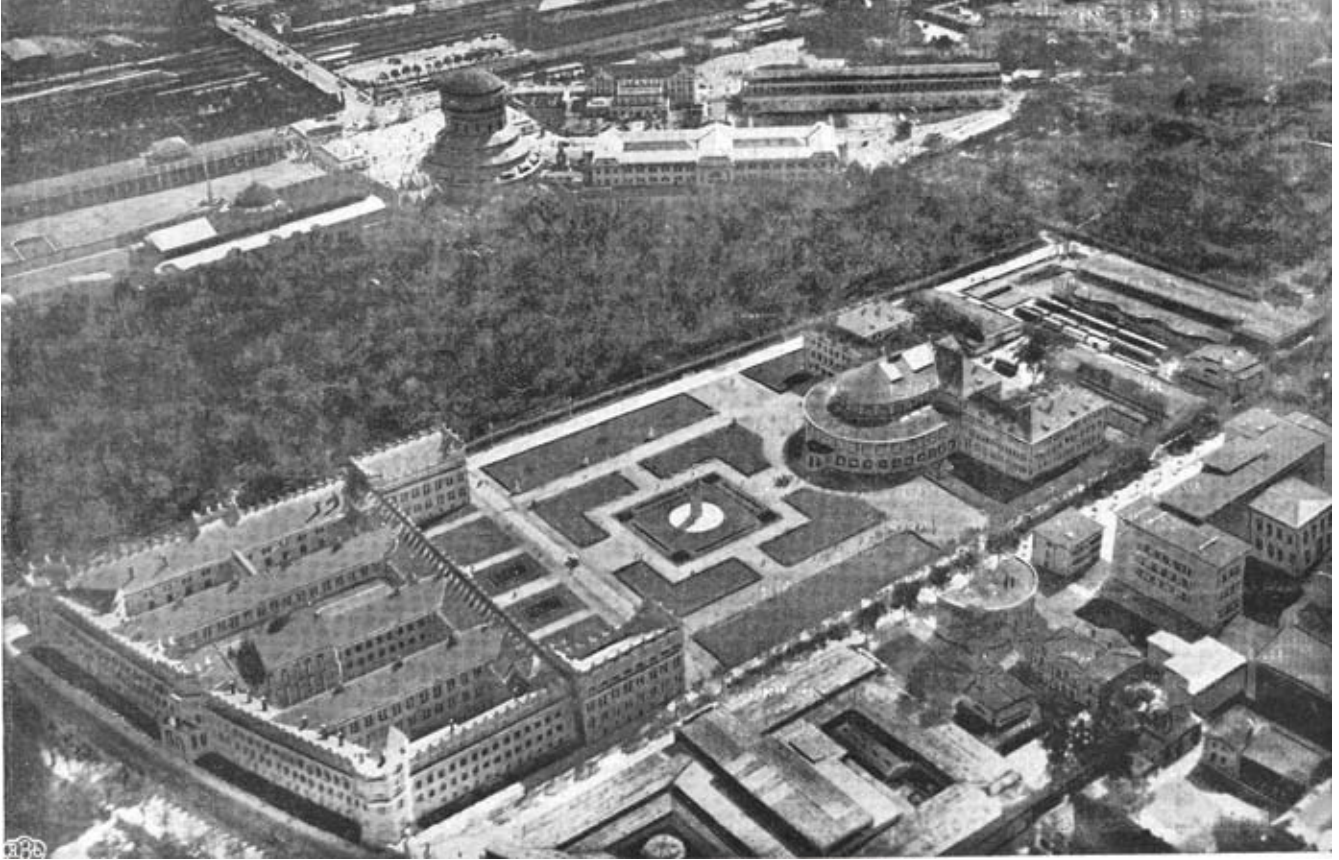
3. Na przykład w 1926 roku zaprezentowano na I Międzynarodowej Wystawie Architektury Nowoczesnej w warszawskiej Zachęcie projekty Le Corbusiera, Perreta, Ouda, Rietvelde, Mielnikowa, a z najbardziej znanych twórców polskich Syrkusa, Szanajcy, Lacherta, Brukalskiego, Szczuki, ale także Gutta, Filipkowskiego, Tołoczki.

4. Turowski Andrzej, *Budowniczość świata. Z dziejów radykalnego modernizmu w sztuce polskiej*, Kraków 2000, s. 97.

5. Müller Jerzy, *Budownictwo* [w:] *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929*. Dzieło zbiorowe pod kierownictwem dr Stanisława Wachowiaka, prezesa Zarządu PWK, Poznań 1930, t. 2, s. 14 (dalej cytowane skrótowo *Budownictwo*). Podobnymi epitetami obdarzano większość budowli Poznania z czasów pruskich, odbierając je jako ponure, szare, ciężkie i przytłaczające.

6. Müller Jerzy, *Budownictwo*, s. 81

7. Müller Jerzy, *Budownictwo*, s. 81



2. Teren B i A z Pałacem Rządowym i Pałacem Sztuki na PWK, 1929. Wg Jerzy Müller: *Budownictwo*. [w:] *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929*. red. Stanisław Wachowiak. Poznań 1930, T. 2, s.3-163

O świadomym przywołaniu tego typu skojarzeń świadczy fakt, że poza oficjalnymi gmachami w stylu „swojskim” zbudowane zostały np. dworowe pawilony Organizacji Ziemiańców oraz Ziemiańców i Włościanek, zaprojektowane przez Stanisława Mieczkowskiego jako wspólne założenie połączone ogrodem, a także pawilon Polonii Zagranicznej, w którym Roger Sławski sięgnął do wzorca pałacu łaźniakowskiego (il. 3).

Jednak mimo uwagi skierowanej na oficjalne ekspozycje i pochwały swojskości, najsilniej

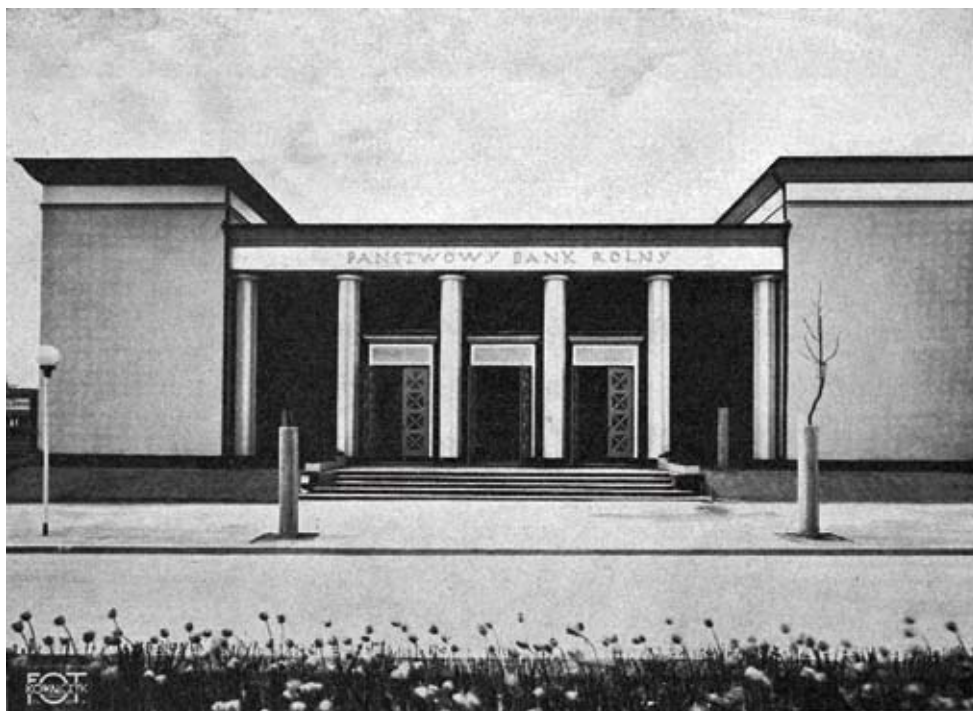
na PWK był reprezentowany nurt zmodernizowanego klasycyzmu. Dotyczył on przy tym nie tylko architektury, ale też zbiorów sztuki prezentowanych w ramach PWK. Do charakterystycznych obiektów tego nurtu, reprezentujących różne odmiany - od bardziej „klasycznych” do modernistycznych rozwiązań - należą projekty Mariana Andrzejewskiego, Stefana Cybichowskiego czy Jana Podleńskiego.

O ile Andrzejewski w pawilonie Państwowego Banku Rolnego na terenie E (il. 4) wprowadził

3. Roger Sławski, Pawilon Polski za granicą na PWK, 1929. Wg Jerzy Müller: *Budownictwo*. [w:] *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929*. red. Stanisław Wachowiak. Poznań 1930, T. 2, s.3-163.



Pawilon Polski Zagranicą.



4. Marian Andrzejewski, Państwowy Bank Rolny na PWK, 1929. Wg Jerzy Müller: *Budownictwo, [w:] Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929. red. Stanisław Wachowiak. Poznań 1930, T. 2, s.3-163*

dził na fasadzie dorycki portyk o bardzo uproszczonych, elementarnych formach, to w Pawilonie Ministerstwa Komunikacji Podleńskiego prostota i lekkość brył z wielkimi oknami była zdyscyplinowana jedynie wyraźną osiowością budynku. Z kolei Kazimierz Tołłoczko w pawilonie Banku Polskiego zastosował półkolistą cofniętą fasadę jako tło dla pomnika z popiersiem księcia Druckiego-Lubeckiego, założyciela polskiej bankowości, rytmizując ją wielkimi pionami prostych okien, a flankujące gładkie ściany z uskokowymi portalami wykorzystał jako mocne zamknięcie całości (il. 4a).

Ta popularność klasycyzującego modernizmu w jego czystych, uniwersalnych formach zasługuje na uwagę w kontekście stylu narodowego i skrajnej awangardy. Na PWK ujawnił się on

4a. Kazimierz Tołłoczko, Bank Polski na PWK, 1929, Wg Jerzy Müller: *Budownictwo, [w:] Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929. red. Stanisław Wachowiak. Poznań 1930, T. 2, s.3-163*



jako szeroko akceptowany styl współczesności, oparty na logice, harmonii i prostocie, a zarazem oswojony przez rozpoznawalne reminiscencje do zasad antycznych. Reprezentował dążenie do wyjścia poza dotychczasowe problemy architektoniczne, w tym kwestie swojskości, na rzecz nowoczesności, którą określało jako nie zrywanie z przeszłością, lecz jej przetwarzanie, korzystanie w nowy sposób, bardziej indywidualny, a zarazem zdyscyplinowany.

Ale na PWK znalazło się także miejsce dla skrajnej nowoczesności, którą reprezentowały obiekty awangardowe, zdecydowanie zrywające z tradycją. Jak można sądzić na podstawie oficjalnego wydawnictwa PWK⁸, zyskały one uznanie zwiedzających i zostały zaakceptowane mimo - a może dzięki - nieznanemu wcześniej w Poznaniu nowatorstwu. O postępującej akceptacji awangardy świadczył też udział jej przedstawicieli w tworzeniu projektów wnętrz oficjalnych, np. Ministerstwa Skarbu w Pałacu Rządowym, Pracy i Opieki Społecznej, a także Monopoli i Mennicy Państwowej⁹, zaś prezentacja PWK w „Architekturze i Budownictwie” została wręcz przez obiekty awangardowe zdominowana, choć obok pojawiały się też wybrane obiekty uproszczonego klasycyzmu.

Do najważniejszych osiągnięć polskiej awangardy na PWK zalicza się pawilony Nawozów Sztucznych Szymona Syrkusa, Pracy Kobiet Anatolii Hryniewicz-Piotrowskiej oraz Związku

8. *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929*. Dzielno zbiorowe pod kierownictwem dr Stanisława Wachowiaka, preza Zarządu PWK, Poznań 1930, t. 1-4

9. Projekty te opracowywali w różnych zespołach malarze i architekci: Brukalscy, Kryński, Nicz-Borowiakowa, Kobro, Strzemiński, Pronaszko, Szanajca, Syrkusowie, Stażewski.



5. Szymon Syrkus, *Pawilon Nawozów Sztucznych na PWK, 1929*. Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu

Polskich Fabryk Portlandcementu zaprojektowany przez Bohdana Lacheta i Józefa Szanajcę.

Pawilon Nawozów Sztucznych został usytuowany na zamknięciu głównej alei terenu E (il. 5), przeznaczonego głównie na ekspozycję osiągnięć rolnictwa i przemysłu spożywczego. Lekkość pawilonu wynikała z niemal graficznego kontrastu muru i wielkich przeszklonych płaszczyzn. Efekt przenikających się brył został uzyskany przez dostawienie lekkiej wieży, stworzonej z pionowych płaszczyzn, na której umieszczono reklamę nawozów o prostym, blokowo grupowanym literactwie. Nowoczesna była też lekka żelazna konstrukcja z siatką stanowiącą podkład dla tynku.

Pawilon Centrocementu, choć wykonany w konstrukcji drewnianej ze względu na tymczasowy charakter obiektu, został zaprojektowany i otynkowany tak, aby „naśladować formy betonowe”¹⁰. Dominantę kompozycyjną stanowiła półkolistka, lekka wieża z przenikającymi płaszczyznami cienkich daszków i pionowych podpór. Płaskie betonowe płyty zastosowano wzdłuż bocznej elewacji jako element rytmizujący i wprowadzający silną grę światła i cienia. Obok pawilonu ustawiono różnego typu elementy betonowe - słupy, ławki, fontanny, płyty chodnikowe, ujawniające możliwości zastosowania tego materiału.

Natomiast w pawilonie Pracy Kobiet Hryniewicz-Piotrowska zastosowała mocną formę sześcianu, w którym płaszczyzny ścian kontrastowały z głębokimi niszami, gdzie ukryto otwory okienne i wejście. Wąski pas górnych okien doświetlał umieszczoną na dachu restaurację

10. Müller Jerzy, *Budownictwo*., s. 96

z tarasem (il. 6, 6a). Pawilon „o bardzo nowoczesnym kolorycie zewnętrznym”¹¹ wykorzystywał jako element dekoracyjny litery umieszczone pionowo w górnej części narożnikowego, nieco podwyższonego słupa, idąc śladem poszukiwań *De Stijlu*.

W swoich pawilonach awangarda ujawniała nowe zasady architektoniczne - podkreślanie funkcjonalności lekkich konstrukcji swobodnie ukształtowanych geometrycznych brył, a także użycie literactwa i czystych barw jako integralnej części kompozycji, „wpływ dynamiki mechanicznej na statykę architektoniczną: dążność do podkreślenia linii z uszczerbkiem dla płaszczyzny, zanik tendencji zdobniczych, a natomiast uzewnętrznienie w masach bryły pionowego lub poziomego układu wewnętrznego(...), szczerłość, celowość i twórczość poczynań architektonicznych”¹².

W Poznaniu zaprezentowano nie tylko najbardziej awangardowe projekty, ale też pawilony, w których nowoczesne formy stosowano

11. Müller Jerzy, *Budownictwo*., s. 92

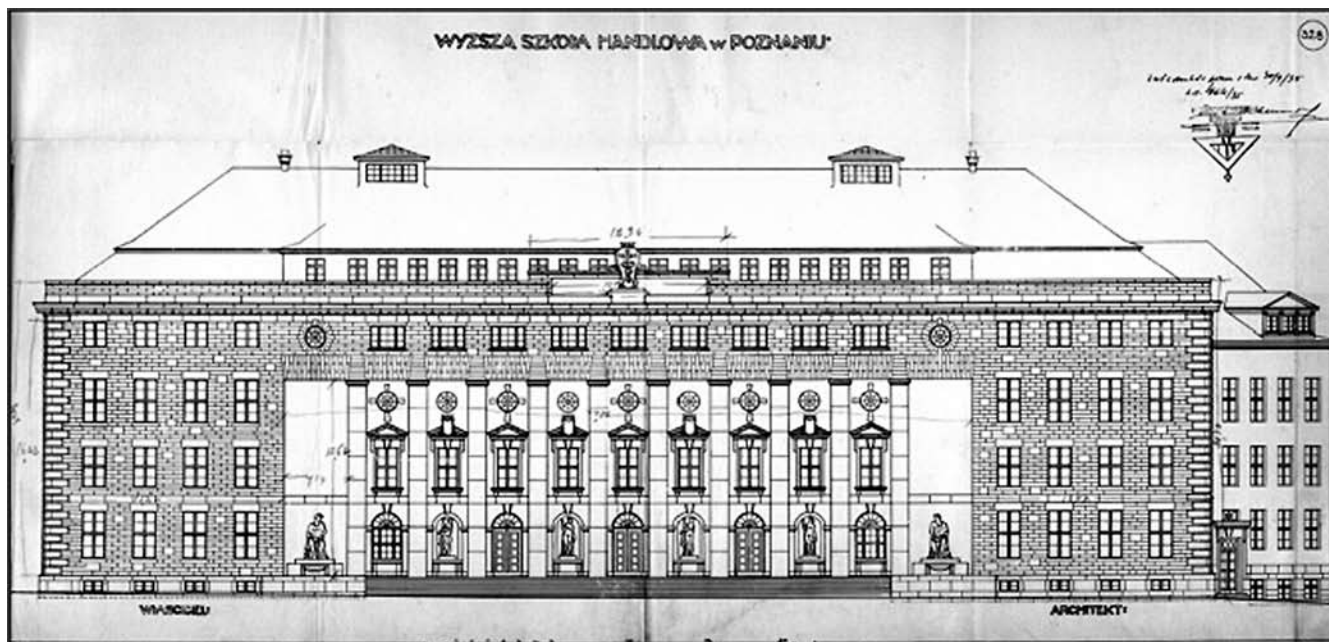
12. K.J., *Potężny i wciąż wzrastający ...*, „Architektura i Budownictwo”, R. 1925, nr 1, s. 4

6. *Anatolia Hryniewicz-Piotrowska, Pawilon Pracy Kobiet na PWK, 1929*. Wg „Architektura i Budownictwo” 1929, nr 11-12



6a. *Anatolia Hryniewicz-Piotrowska, Pawilon Pracy Kobiet na PWK, 1929*. Wg „Architektura i Budownictwo” 1929, nr 11-12





7. Adam Ballenstedt, Szkoła Handlowa, obecnie Akademia Ekonomiczna, 1930. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Poznaniu

w eleganckiej wersji, rezygnując z radykalnych eksperymentów na rzecz efektu luksusu, dzięki miękkim liniom i lekkim konstrukcjom oraz zastosowaniu płaszczyzn szkła skonstrastowanego ze szlachetnymi okładzinami. Tak wyglądał pawilon Ministerstwa Poczty i Telegrafów Juliana Putermanna i Antoniego Miszewskiego oraz pawilon firmy „Bogusław Herse” autorstwa Bohdana Pniewskiego i Stefana Sienickiego. W tym ostatnim nad lekką formą przeszklonego parteru o miękkich półkolistych liniach wyrastała wąska wieża o zaokrąglonych, przeszklonych narożnikach.

Powszechna Wystawa Krajowa była nie tylko prezentacją osiągnięć niepodległego państwa, ale też okazją do promowania Poznania. Poza gmachami, które weszły w obręb PWK, zbudowano z tej okazji między innymi hotel *Polonia* według projektu Jerzego Tuszowskiego, dom studencki *Hanka* projektu Rogera Sławskiego, nowy budynek dworca łazarskiego projektu Franciszka Rybickiego. Te projekty w różnych wersjach klasycyzmu były często interpreto-

7a. Stefan Cybichowski, Miejska Szkoła Handlowa - Pałac Wychowania Fizycznego, 1929. Wg Jerzy Müller: *Budownictwo* [w:] *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929*, red. Stanisław Wachowiak. Poznań 1930, T. 2, s.3-163



wane jako styl narodowy, używany w intencji repolonizowania przestrzeni miejskiej. Upodobanie do tego kostiumu trwało od lat 20-tych w gmachach oficjalnych i w budownictwie mieszkaniowym. Symptomatyczna dla nastrojów środowiska była budowa Szkoły Handlowej (il. 7) według poprawionego projektu konkursowego Adama Ballenstedta, który w monumentalnej formie odwołał się do surowej klasycyzacji z elementami ekspresjonizmu - wgłębiony portyk i kontrasty fakturalne powierzchni fasady - wpisując się w reprezentacyjny „styl ringów”. Zapewne ten kontekst przestrzenny spowodował, że zwycięski projekt Stefana Cybichowskiego został ostatecznie zrealizowany w innym miejscu - przy ul. Śniadeckich. Zaprojektowana w 1927 roku Miejska Szkoła Handlowa, służąc w czasie PWK jako Pałac Wychowania Fizycznego (il. 7a), zachowywała elementy kompozycji klasycznej przez osiowość i usytuowanie ryzalitów, wprowadzając modernizm dzięki radykalnej rezygnacji z detalu, prostej, gładkiej ścianie i zróżnicowaniu bryły.

Obydwie wersje szkoły handlowej korespondowały na równych prawach z najlepszymi pawilonami PWK, natomiast w tej konfrontacji ujawniła się archaiczność architektury „kostiumowej”, którą reprezentował np. Pałac Rządowy razem z retoryką stylu narodowego. Rozpoczęte w 1927 roku przygotowania do PWK stopniowo kierowały uwagę środowiska poznańskiego na inne problemy niż kwestia repolonizacji przestrzeni Poznania, skłaniając do zmiany stylistyki i nowego podejścia do zadań architektonicznych. Stymulujące musiały być zarówno coraz częstsze prezentacje osiągnięć awangardy w czasopiśmie - np. obszerne relacje z osiedla Weissenhof w Stuttgarcie, ale chyba nieprzypadkowo próby nowych rozwiązań nasiliły się w 1928 roku. Poznańscy architekci musieli już wówczas znać przynajmniej niektóre projekty pawilonów



8. Jerzy Tuszowski, zespół mieszkaniowy przy ul. Głogowskiej w Poznaniu, 1928-29. Fot. autorka.

PWK, również te nie zrealizowane, jak np. wystawę nowego budownictwa mieszkaniowego, którą miał organizować związany w awangardą Bohdan Lachert¹³.

Właśnie w budownictwie mieszkaniowym z lat 1928-1929 ujawniła się postępująca modernizacja stylistyki poznańskich architektów. Najwcześniej zareagował Jerzy Tuszowski, który poszukiwanie nowych środków rozpoczął od innego traktowania detali i klasycznych podziałów bryły. Wyraźnie widać to w urzędniczym zespole mieszkaniowym przy ul. Głogowskiej (il. 8), z mieszkaniami o dobrym standardzie. Kompozycja dwóch bloków mieszkalnych stworzonych wokół dużych podwórek, z prześwitami otwartymi na wewnętrzną ulicę, nawiązuje do założeń reformatorskich z początku XX wieku. Choć proste bryły budynków przywołują w podziałach elewacji reguły klasyczne - odcięcie pasmami gzymsów krańcowych kondygnacji, akcentowanie niektórych osi przez umieszczenie boniowanych pilastrów w płytkich niszach środkowych pięter, eksponowanie portali, to z kolei płaskie dachy, proste wycięcie otworów okiennych i gładkie ściany są rozwiązaniem wyraźnie modernistycznym. Przez tego samego autora został zaprojektowany budynek Emerytalnej Kasy Robotników Kolei przy ul. Rolnej, gdzie zwrot w stronę nowoczesności sygnalizuje płaski dach,

rezygnacja z detalu i cofnięcie narożnych osi.

Otwieranie się na nowe tendencje, a w efekcie przełom w doborze środków formalnych dał się też wyraźnie zauważyć w twórczości Władysława Czarneckiego. Rozpoczynając działalność w Poznaniu, stosował nauki wyniesione ze studiów na Politechnice Lwowskiej, projektując według klasycznych reguł Miejski Ośrodek Zdrowia przy ul. Słowackiego w 1925 roku czy w 1926 roku elewację kamienicy przy ul. Głogowskiej obok parku Wilsona. Wyodrębnienie cokołu i gzymsu, akcentowanie środkowych osi przez pilastry lub kolumny w wielkim porządku, system proporcji, obramienia okienne były przy tym świadomie dobraną demonstracją odrębności w stosunku do sąsiedniej, „typowo niemieckiej architektury z końca XIX w. (...) - coś, co chciałoby się zastąpić”¹⁴. W trakcie przygotowań do PWK powstawało też osiedle robotnicze przy ul. Wspólnej i Rolnej, gdzie nowoczesny program socjalny odwoływał się do wiedeńskich *Arbeiterhofów*, ale uproszczenia elewacji wynikały z oszczędnościowego programu budowy, nie z akceptacji nowych tendencji.

Na tle tych obiektów uderzająca jest zmiana stylistyczna projektów powstałych w 1928 roku. Kamienica Banku Komunalnego przy ul. Jarochońskiego była pierwszą modernistyczną kamienicą w Poznaniu - ze zróżnicowaniem wysokości bryły, cofnięciem narożnika, gładkimi elewacjami i oknami połączonymi poziomymi

13. Za: Störktuhl Beate, *Architektura wystawowa jako metoda narodowej prezentacji. Wystawa Wschodniemiecka (1911) i Powszechna Wystawa Krajowa (1929) w Poznaniu* [w:] Styl. Narod. Modernizm. CIHA, *Materiały Konferencji 1*, red. J. Purchla, W. Tegelthoff, Kraków-Monachium 2007, s. 250.

14. Czarnecki Władysław, *Wspomnienia architekta, tom pierwszy (1895-1930)*, Poznań 2005, s. 86.



Fot. R. S. Ulatowski, Poznań.

Domy dyr. Czapczyńskiego i p. Ulmańskiego w Poznaniu.

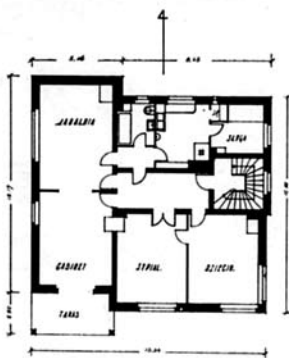
Dwa domy mieszkalne, wybudowane w r. 1930 na terenach Spółdzielni Pracowników Umysłowych w Poznaniu, zawierają w suterenach: mieszkanie stróża (pokój z kuchnią, spiżarnią, ustępem i pralnią), pralnię, 3 piwnice; w parterze i na I piętrze: mieszkanie 4 pok. z kuchnią, spiżarnią, łazienką i pokojem dla służby i tarasem; na II piętrze: mieszkanie 2 pok. z przynależnościami jak poprzednio i górkę do suwnia biblioteki.

Wykonanie: ściany murowane, stropy żelazkowo-żelbetowe, dach kryty klinkierem, podłogi w pokojach parkietowe, w kuchniach i łazienkach terazzo, ściany malowane olejowo, sprzęty gazowe, zmywaczki, schody drewniane, oświetlenie i drzewko elektryczne.

Zestawienie	Dom dyr. Czapczyńskiego	Dom p. Ulmańskiego
Powierzchnia zabudowana	172 m ²	165 m ²
Powierzchnia użytkowa (mieszkanie)	130 "	124 "
Pow. klatki schodowej	0,75 "	0,75 "
4 pokoje 1/2 pow. użytk.	70 %	70,5 %
Kuchnia 1/2 "	9 %	8,3 %
Układanie pomocnicze	21 %	21,2 %
Objętość zabudow.	4.920 m ³	4.873 m ³
Koszt budowy	80.000 zł.	80.000 zł.
Koszt 1 m ³	40,50 zł.	42,50 zł.

Oprocentowanie kapitału na 7% roczne = 5,600 zł

Prace malarskie wyk. f. „J. Wrembel” (Poznań).



9. Władysław Czarnecki, willa dyrektora Czapczyńskiego, Poznań ul. Ostroroga, 1929/30. Wg „Architektura i Budownictwo”, 1932, nr 1

pasami. Podobnie, w jeszcze bardziej uproszczonej formie, zostało zaplanowane przytulisko dla bezdomnych na Zawadach.

Nowoczesność zapanowała zdecydowanie na najbardziej popularnym w okresie międzywojennym osiedlu willowym przy ul. Ostroroga, które zaczęło powstawać w czasie przygotowań do PWK. Jedną z pierwszych willi na tym terenie była willa dyrektora Czapczyńskiego z 1929 roku, zaprojektowana przez Czarneckiego (il. 9). Przenikające się proste bryły na nieregularnym rzucie były inspirowane zapewne bardziej przez typowe projekty Banku Gospodarstwa Krajowego niż projekty awangardowe, spowodowały jednak w Poznaniu wyraźny przełom. Choć, jak pisał Czarnecki w swych wspomnieniach, „styl pudełkowy” lub „amerykański” był przez starszych uznawany za herezję, to znalazł chętnych naśladowców wśród młodszych architektów¹⁵. Był też coraz częściej zamawiany przez prywatnych inwestorów, którzy pragnęli zademonstrować własną postępowość. Że sam architekt w tym czasie nie do końca zerwał z dawnymi upodobaniami, świadczy zbudowana w 1930 roku własna willa przy ul. Szelągowskiej o bardzo tradycyjnej formie - kryta spadzistym dachem, z symetrycznie rozmieszczonymi oknami. Być może wpłynęło na

15. Czarnecki Władysław, *Wspomnienia architekta, tom pierwszy 1895-1930*. Poznań 2005, s. 132.

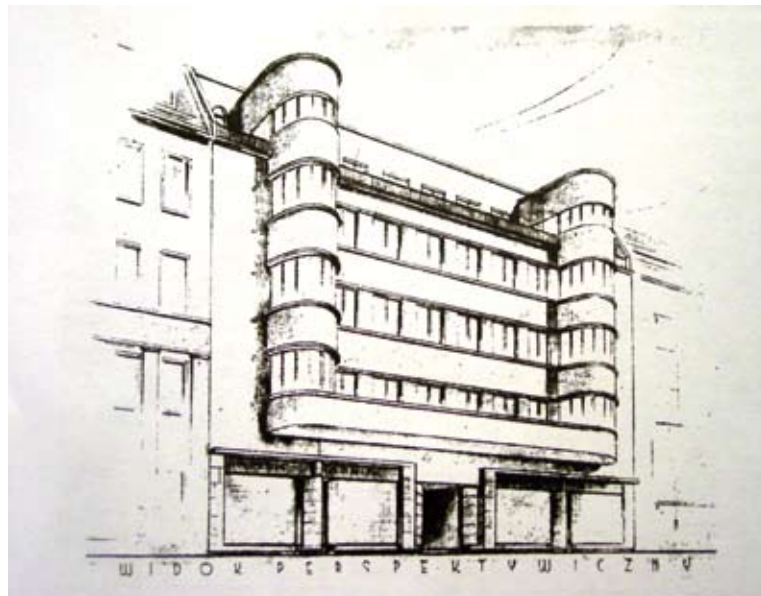
to położenie willi na stoku Cytadeli lub sąsiedztwo wcześniejszych budynków, bo z kolei wnętrze z konstrukcją słupową zostało zaaranżowane przez Jadwigę Czarnecką ze świadomością funkcjonalnych rozwiązań.

Przedstawione obiekty wyznaczają zarazem granice akceptacji nowoczesności przez ówczesne środowisko architektów i inwestorów. Choć niewątpliwie nie tylko PWK była źródłem inspiracji, to jednak możliwość bezpośredniego, roboczego kontaktu z innymi ośrodkami zmusiła do weryfikacji dotychczasowych poglądów, podobnie jak osobisty kontakt z awangardą i pozytywne relacje prasowe na pawilony Szanajcy czy Syrkusa mogły oswoić publiczność poznańską z nową architekturą. Nawet jeśli to otwarcie mieściło się w ramach poprawności i konwencji uznanych w latach 30-tych, to złagodzony modernizm zmonopolizował czasy po PWK, choć nie całkowicie wypierając styl dworski z zabudowy willowej. Ale chyba nieprzypadkowo odmienne i najbardziej odważne na gruncie poznańskim realizacje powstały według projektów obcych architektów dopiero w końcu lat 30-tych. Jedyną kamienicą w „stylu okrętowym” została zaprojektowana przez bydgoskiego architekta Jana Kossowskiego¹⁶ w 1935 roku (il. 10), a maksymalnie uproszczone domy szeregowe przy ul. Promienistej z nietypowymi podziałami elewacji i układem wewnątrz zaprojektował w 1937 roku przybyły z Katowic Eustachy Chmielewski (il. 11, 11a, 11b).

Granice poznańskiego modernizmu wyznaczają też perypetie, związane z konkursowym projektem z 1935 roku na gmach PKO przy

16. W latach 1924-1933 Kossowski pracował w pracowni inż. arch. Bronisława Jankowskiego, który następnie przeniósł się do Gdyni. Za: Wysocka Agnieszka, *Działalność architektoniczna Jana Kossowskiego w Bydgoszczy w latach 1923-1939*, Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu, R. 2003, nr 8.

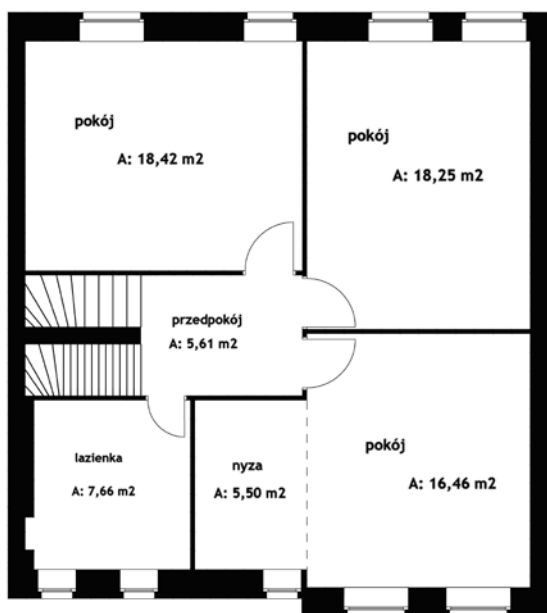
10. Jan Kossowski, kamienica, Poznań ul. Dąbrowskiego, 1935-38, ze zbiorów Zakładu Historii Architektury i Urbanistyki WA PP





11. Eustachy Chmielewski, zabudowa szeregową, Poznań, ul. Promienista, 1937-39, ze zbiorów Zakładu Historii Architektury i Urbanistyki WA PP

11a. Eustachy Chmielewski, zabudowa szeregową, Poznań, ul. Promienista, 1937-39, ze zbiorów Zakładu Historii Architektury i Urbanistyki WA PP



11b. Eustachy Chmielewski, zabudowa szeregową, Poznań, ul. Promienista, 1937-39, ze zbiorów Zakładu Historii Architektury i Urbanistyki WA PP

placu Wolności, autorstwa Jadwigi Dobrzyńskiej i Zygmunta Łobody, którzy musieli zredukować planowany wieżowiec o kilka kondygnacji zgodnie z obowiązującą wysokością gzymsów wieńczących.

Zdecydowaną zmianę problematyki i stylistyki architektonicznej w latach 30-tych w Poznaniu należy przypisać w znacznym stopniu wpływowi PWK, ale wydaje się, że o ile katalizatorem okazały się propozycje awangardowe, to łagodne przejście do nowoczesności ułatwił przede wszystkim nurt zmodernizowanego klasycyzmu, pozwalając początkowo na porzucenie tradycyjnych detali, a w końcu zastąpienie uznanych reguł nowym - i oswojonym - słownikiem architektonicznym. Niewykluczone, że również w przypadku innych miast można sprawdzić, czy i w jakim stopniu - poza innymi źródłami inspiracji - właśnie recepcja architektury PWK, z wyraźnym eksponowaniem nurtu klasycznego i awangardowego, mogła przyspieszyć zwrot w stronę modernizmu.

Hanna Grzeszczuk-Brendel, dr, historyk sztuki,
Politechnika Poznańska, Wydział Architektury

zainteresowania naukowe: architektura i sztuki plastyczne w kontekście kultury XIX i XX w., architektura Poznania w 1. poł. XX wieku w powiązaniu z architekturą europejską, architektoniczne reformy urbanistyczne na przełomie XIX/XX w.

e-mail: hanna-andrea@wp.pl

